

Sygn. akt I ACa 235/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki (spr.) SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w W.

przeciwko (...) -HOTELE sp. z o.o. w K.

o ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 września 2015 r. sygn. akt IX GC 462/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 235/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 31 maja 2016 r.

Strona powodowa – (...) sp. z o.o. w W. (poprzednio (...) sp. z o.o. w W.) w pozwie skierowanym przeciwko (...) -HOTELE sp. z o.o. w K. domagała się ustalenia bezskuteczności wypowiedzenia umowy o zarządzanie z dnia 19 stycznia 2012 r., złożonego przez stronę pozwaną w pisemnym oświadczeniu oznaczonym datą 12 sierpnia 2013 r.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając brak interesu prawnego powodowej spółki w rozumieniu art. 189 k.p.c. oraz skuteczność wypowiedzenia umowy wobec nieprzedstawienia w terminie prognozy przychodów i kosztów hoteli, a także utraty zaufania do usługodawcy.

Wyrokiem z dnia 16 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie ustalił, że pomiędzy stronami istnieje stosunek umowny na warunkach określonych w umowie

o zarządzanie z 19 stycznia 2012 r. oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powodowej koszty procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 19 stycznia 2012 r. strony zawarły umowę o zarządzanie na okres 20 lat funkcjonowania hotelu, na mocy której strona powodowa miała świadczyć usługi zarządzania hotelem strony pozwanej, w tym kontrolować koszty działalności, prowadzić odpowiednią politykę cenową. Zawarcie takiej umowy było warunkiem koniecznym do uzyskania kredytu na realizację inwestycji budowy hotelu oraz zawarcia umowy, na mocy której strona pozwana mogłaby prowadzić wybudowany hotel w ramach sieci hoteli (...). Według strony pozwanej umowa jest dla niej niekorzystna, ale gdyby jej nie zawarła, nie byłaby w stanie skorzystać z udzielonej przez bank promesy kredytu i nie uzyskałaby kredytu. Ponadto, gdyby okres na który została wystawiona promesa kredytu upłynął, to według strony pozwanej nie byłoby możliwe uzyskanie nowej promesy na uzyskanie kredytu na realizację inwestycji w branży hotelarskiej, albowiem banki zaczęły co do zasady stosować o wiele bardziej restrykcyjne zasady przyznawania kredytów, a zmiana nastawienia co do przyznawania kredytów w sposób szczególny była widoczna w branży hotelarskiej. Na mocy punktu (...) umowy strona powodowa była zobowiązana do przygotowania i przedłożenia prognozy przychodów i kosztów hotelu na okres 10 lat w terminie 90 dni od daty podpisania umowy, której to prognozy w ww. terminie strona powodowa nie przedłożyła. Pismem z 4 lipca 2013 r., doręczonym stronie powodowej w dniu 12 lipca 2013 r. strona pozwana wezwała stronę powodową do opracowania i przedstawienia prognozy przychodów i kosztów hotelu w terminie 4 tygodni. W dniu 12 sierpnia 2013 r. strona pozwana wypowiedziała stronie powodowej umowę. Kwestia prognozy przychodów i kosztów, jakkolwiek jest to istotny element współpracy pomiędzy stronami, stanowił jedynie pretekst do wypowiedzenia umowy, a rzeczywistą przyczyną wypowiedzenia umowy było pozostawanie w przekonaniu przez stronę pozwaną, że umowa jest dla niej nieopłacalna.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powodowa spółka miała interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., albowiem jej celem było uzyskanie potwierdzenia, że umowa obowiązuje. Sąd podzielił także pogląd strony powodowej, co do tego, że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy, gdyż nie zaistniały przewidziane w pkt.(...) istotne przyczyny uzasadniające tę czynność, a brak przedstawienia prognozy stanowił jedynie pretekst dla strony pozwanej. Zauważono, że pismo pozwanej wzywające do przedłożenia prognozy nie spełniało wymogów określonych w punkcie (...) umowy, albowiem nie zostały precyzyjnie określone skutki niedochowania terminu. Ponadto nie doszło do naruszenia ww. terminu, skoro w jego ostatnim dniu strona powodowa zaproponowała spotkanie w celu omówienia opracowanej prognozy. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można uznać, że utrata zaufania uzasadnia ustalenie, że umowa nie obowiązuje, gdyż prowadziłyby to do obejścia postanowień umowy, która takiej przesłanki nie przewidywała.

Sąd pierwszej instancji zauważył też, że ustalenie w postaci wskazanej przez stronę powodową prowadziłyby do ustalenia faktu, a nie stosunku prawnego lub prawa. Stosunek prawny, którego ustalenia domagała się strona powodowa, to zobowiązanie będące konsekwencją zawartej umowy, a nie stosunek prawny, który powstaje w wyniku wypowiedzenia umowy. Jako podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia Sąd wskazał art. 189 k.p.c. w związku z art. 734 §1 k.c.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości apelacją strona pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci: 1) art. 233 k.p.c. przez dowolne ustalenie, że brak było podstaw do wypowiedzenia z przyczyn leżących po stronie powodowej spółki i nieuzasadnione uznanie, że choć niedoręczenie prognozy przychodów i kosztów, jakkolwiek jest to istotny element współpracy między stronami, to stanowiło jedynie pretekst do wypowiedzenia umowy, a rzeczywistą przyczyną wypowiedzenia umowy było pozostawanie w przekonaniu przez stronę pozwaną, że umowa jest dla niej nieopłacalna; 2) art. 189 k.p.c. poprzez orzeczenie o roszczeniu ustalającym

w sytuacji, gdy powodowej spółce przysługuje dalej idące roszczenie o świadczenie i nie posiada ona interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia stosunku prawnego; 3) art. 321 k.p.c. poprzez orzeczenie o innym żądaniu, niż zgłoszone w pozwie, albowiem Sąd ustalił, że między stronami istnieje stosunek umowny, zaś żądanie pozwu dotyczyło ustalenia bezskuteczności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z dnia 12 sierpnia 2012 r.; 4) art. 328 §2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia, dlaczego Sąd nie uznając wypowiedzenia za słuszne, nie przyznał wynikającemu z art. 746 §1 k.c. prawu dającego zlecenie do wypowiedzenia umowy w każdym czasie, charakteru normy iuris cogentis.

Skarżący zarzucił także obrazę prawa materialnego, a w szczególności art. 746 §1 i 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i niezasadne przyjęcie, iż umowa z 19 stycznia 2012 r. zawarta między stronami nie ma charakteru umowy zlecenia, czy też „innej umowy o świadczenie usług”, do której stosuje się przepisy umowy zlecenia, a w konsekwencji niezasadne uznanie, że nie może być ona wypowiedziana w każdym czasie, a także błędne przyjęcie, że zawarcie umowy noszącej cechy umowy zlecenia na czas oznaczony wynoszący 20 lat uniemożliwia jej wypowiedzenie w każdym czasie, w przypadku utraty zaufania przez zleceniodawcę.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Wyjątkiem jest tutaj ustalenie, że pismem z dnia 4 lipca 2013 r. strona pozwana została wezwana do przedstawienia prognozy przychodów i kosztów hotelu, albowiem z treści tego dokumentu wynika jednoznacznie, że wezwanie ograniczyło się wyłącznie do przygotowania ww. prognozy (k. 49).

Sąd odwoławczy dodatkowo ustalił, że: w punkcie 8.3 umowy z dnia 19 stycznia 2012 r. strony postanowiły, że wypowiedzenie umowy przed upływem terminu, na jaki została zawarta będzie możliwe wyłącznie z istotnych przyczyn, określonych w umowie. Jako jedną z przesłanek wcześniejszego wypowiedzenia umowy przez pozwaną, wskazano

w punkcie 8.4.(i) niedotrzymanie przez powodową spółkę zobowiązań wynikających z umowy, pomimo wyznaczenia dodatkowego terminu „na powrót do postępowania zgodnego z Umową”, nie krótszego niż 4 tygodnie. W odpowiedzi na wezwanie z dnia 4 lipca 2013 r. do przygotowania prognozy, przedstawiciel powodowej spółki (...) w wiadomości e-mailowej skierowanej do prezesa zarządu pozwanej datowanej na 9 sierpnia 2013 r. poinformował o przygotowaniu prognozy przychodów i kosztów hoteli oraz zwrócił się z prośbą o wyznaczenie terminu do zaprezentowania materiału.

Ustalenia powyższe dokonane zostały na podstawie umowy z 19 stycznia 2012 r. oraz odpisu wiadomości e-mail z 9 sierpnia 2013 r. (k. 50), które nie były kwestionowane tak co do prawdziwości, jak i treści.

Nieskuteczne okazały się w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Zarzutem najdalej idącym był ten dotyczący obrazę art. 321 §1 k.p.c., która miała polegać na orzeczeniu innym niż zgłoszone w pozwie. Przytoczone w tym zakresie przez stronę skarżącą argumenty nie zasługiwały jednak na uwzględnienie. Ogólna zasada wyrokowania, w myśl której sąd związany jest żądaniem pozwu, nie może być stosowana zbyt formalistycznie. Sąd korygując treść żądania w sentencji wyroku na formułę, która

w sposób niebudzący wątpliwości odpowiada rzeczywistym intencjom powoda, nie narusza art. 321 §1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 549/14).

W rozpoznawanej sprawie powodowa spółka wskazała wprawdzie w petitum pozwu, że domaga się ustalenia bezskuteczności wypowiedzenia umowy o zarządzanie z dnia 19 stycznia 2012 r., ale jednocześnie w uzasadnieniu swojego żądania zaznaczyła jednoznacznie, że „domaga się ustalenia bezskuteczności wypowiedzenia z dnia 12 sierpnia 2013 r., które będzie skutkowało uznaniem, iż Umowa nadal obowiązuje i strony zobowiązane są do jej wykonywania” (s. 15, pkt 4 uzasadnienia pozwu – k. 16). W tej sytuacji nie może budzić żadnych wątpliwości fakt, iż intencją strony inicjującej proces było uzyskanie orzeczenia, które potwierdzi dalsze istnienie stosunku prawnego między stronami nawiązanego na podst. umowy z 19 stycznia 2012 r. Użyte zatem w formule sentencji zaskarżonego wyroku sformułowanie o ustaleniu istnienia stosunku prawnego, w żadnym wypadku nie może być uznane za naruszające art. 321 §1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu uchybienia art. 233 k.p.c. Oczywiście

z kontekstu apelacji wynika, że skarżąca miała na myśli przepis wyrażony w §1 wymienionego artykułu. Przypomnieć godzi się, że zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i orzecznictwa, skuteczne podniesienie zarzutu obrazy art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08). Jeśli sędziom nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał dogłębnej analizy zaoferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie. Ustalenie przez Sąd Okręgowy, że niedoręczenie przez powodową spółkę pozwanej prognozy dochodów i kosztów stanowiło jedynie pretekst do wypowiedzenia umowy nie jest dowolne, lecz jak najbardziej prawidłowe. Świadczą o tym bez cienia wątpliwości zeznania prezesa zarządu pozwanej spółki (...), który wprost wskazał, że zawarł umowę

z powodową spółką jedynie w celu uzyskania kredytu i od początku był zdecydowany na rozwiązanie kontraktu. Co więcej, brak jakiegokolwiek reakcji na zaproponowanie terminu zaprezentowania prognozy przez stronę powodową, świadczy w istocie o niezainteresowaniu tą kwestią.

Nietrafiony okazał się również zarzut naruszenia art. 328 §2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom stawianym przez powoływany przepis, zaś Sąd Apelacyjny nie miał żadnych problemów, aby prześledzić tok rozumowania Sądu pierwszej instancji, który doprowadził go do wydania wyroku. Sąd Okręgowy wypowiedział się także

w przedmiocie zastosowania art. 746 k.c., a jeśli strona kwestionowała ocenę Sądu w tym zakresie, mogła podnieść stosowny zarzut naruszenia prawa materialnego, co zresztą uczyniła.

Sąd Okręgowy nie naruszył również przepisu art. 189 k.p.c. Jakkolwiek zgodzić należy się z apelującym co do tego, że możliwość wytoczenia przez stronę powództwa

o świadczenie z tytułu określonego stosunku prawnego, jako dalej idące wyłącza interes prawny w żądaniu istnienia danego stosunku, to od zasady tej zachodzą wyjątki. Jeden z nich ma miejsce w sytuacji, gdy żądanie zapłaty czy innego świadczenia nie zapewni pełnej ochrony prawnych interesów powoda, mających podstawę w danym stosunku prawnym.

W rozpoznawanej sprawie skierowanie przeciwko pozwanej spółce powództwa o zapłatę nie wyczerpałoby wynikających z umowy uprawnień powodowej spółki ani nie usunęłoby stanu niepewności prawnej po tej stronie. Analiza zapisów umowy o zarządzanie prowadzi do oczywistych wniosków, że uprawnienia inicjatora procesu nie ograniczały się do żądania wynagrodzenia za świadczone usługi, a nadto nałożone na niego zostały liczne obowiązki. Tytułem przykładu można wymienić tu zobowiązanie do zatrudnienia dyrektora hotelu oraz personelu (pkt 4) czy przygotowania budżetu (pkt 6.1). Nie wiedząc, czy stosunek prawny

w dalszym ciągu wiąże, strona powodowa pozostaje w niepewności co do istnienia ww. obowiązków po swojej stronie. Niewątpliwie też, wykonanie tych zobowiązań wymaga odpowiedniego przygotowania oraz nakładu środków.

Zaskarżony wyrok nie narusza także przepisów prawa materialnego, w tym art. 746 §1 i 3 k.c.

Zawarta w dniu 19 stycznia 2012 r. umowa o zarządzanie hotelami miała charakter mieszany, albowiem łączyła w sobie elementy nazwanej umowy zlecenia (pkt 2.2) oraz umowy o świadczenie usług (pkt 2.1). W istniejącym między stronami stosunku zobowiązaniowym przeważały niewątpliwie obowiązki polegające na dokonywaniu czynności faktycznych, związanych z prowadzeniem hoteli. Z tego względu do oceny ww. umowy przepisy o zleceniu miały zastosowanie jedynie odpowiednie, zgodnie z art. 750 k.c.

Wbrew przekonaniu skarżącej, przepisowi art. 746 §1 k.c., w przeciwieństwie do art. 746 §3 k.c., nie można przypisać charakteru iuris cogentis (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 433/03, OSNC 2004/12/205). Strony umowy mogą zatem ograniczyć możliwość wypowiedzenia umowy do ważnych przyczyn, lecz nie mogą zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia umowy z ważnych powodów. Art. 746 §1 k.c. nie może być natomiast rozumiany w ten sposób, że umowne ograniczenie wypowiedzenia umowy do ważnych powodów, rodzi wyłącznie skutek odszkodowawczy. Gdyby tak było, wszelkie umowne modyfikacje art. 746 §1 k.c. pozbawione byłyby sensu.

W każdym bowiem wypadku, niezależnie od tego, czy w umowie ograniczono wypowiedzenie do ważnych przyczyn czy nie, czynność taka dokonana bez ważnego powodu skutkowałaby jedynie obowiązkiem zapłaty odszkodowania. Nie można dyspozytywnego charakteru powoływanego przepisu rozumieć w ten sposób, że roszczenie odszkodowawcze, zgodnie z wolą kontrahentów, przysługiwać mogłoby wówczas, gdyby nie zaistniały powody, które wyłącznie w umowie określono jako ważne. Takie umowne ograniczenie pojęcia ważnych powodów stałoby bowiem w sprzeczności z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 746 §3 k.c., który sam tego pojęcia nie definiuje.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy słusznie uznał, że nie zaistniały określone w umowie ważne powody do wypowiedzenia umowy o zarządzanie przez pozwaną spółkę. Faktem pozostaje, że strona powodowa nie wykazała, aby przed wezwaniem z 4 lipca 2013 r. dostarczyła pozwanej prognozy dochodów i kosztów. Skarżąca miała zatem prawo wezwać usługodawcę w trybie pkt.(...) do sporządzenia i przedłożenia prognoz w terminie nie krótszym niż 4 tygodnie, o ile prognozy uznawała za istotne. Ta ostatnia okoliczność budzi jednak poważne wątpliwości. Po pierwsze, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, pozwana nigdy wcześniej przez okres ponad półtora roku nie zwracała się o przedstawienie prognoz. Po drugie, mimo zaoferowania prezentacji prognoz, nie wyraziła w tym przedmiocie jakiegokolwiek zainteresowania. Nie ma przy tym znaczenia podnoszona przez pozwaną okoliczność, że nie miała obowiązku udawać się do powodowej spółki w celu zapoznania się z prognozami. Nic nie stało przecież na przeszkodzie, aby w odpowiedzi na pismo z dnia 9 sierpnia 2013 r. pozwana zażądała przedstawienia prognoz w swojej siedzibie, a nawet przesłania ich pocztą tradycyjną lub elektroniczną. Pamiętać należy, iż także na wierzycielu spoczywa obowiązek należytego współdziałania przy wykonaniu zobowiązania, stosownie do art. 354 §2 k.c. Po trzecie wreszcie, pozwana i tak zamierzała od początku rozwiązać umowę z powodową spółką, a zatem nawet przesłanie niezwłoczne prognoz na postawę apelującej nie miałyby zapewne istotnego wpływu.

Nie zostało także wykazane przez skarżącą, jakoby powodowa spółka nie uczyniła zadość wezwaniu z 4 lipca 2013 r. Powódka wykazała, że sporządziła prognozy (k. 55-60). Dla oceny, czy były one prawidłowe, konieczne byłyby niewątpliwie wiadomości specjalne, lecz apelująca odpowiedniego dowodu w tym przedmiocie nie zaoferowała. Z treści przywoływanego wyżej pisma nie wynikało z kolei, aby strona powodowa została wezwana do przedłożenia prognozy w terminie 4 tygodni, a jedynie do jej sporządzenia, co zostało spełnione.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także poglądu apelującej co do tego, że utrata zaufania do powódki jako strony umowy o świadczenie usług była wystarczającą podstawą do wypowiedzenia umowy. Niewątpliwie umowa zlecenia opiera się na wzajemnym zaufaniu kontrahentów. Może się także zdarzyć, że nadużycie zaufania przez stronę takiej umowy będzie mogło zostać uznane za ważną przyczynę wypowiedzenia. Nie sposób jednak przyjąć, aby w każdym wypadku deklaracji utraty zaufania, niezależnie od istnienia uzasadnionych ku temu podstaw, przyznać stronie umowy zlecenia

uprawnienie do skutecznego wypowiedzenia umowy, o ile oczywiście strony umownie ograniczyły taką możliwość. Nie można przy tym zapominać, że w rozpoznawanej sprawie strony zawarły umowę na czas określony. Oczywiście termin ten jest stosunkowo długi, ale niewątpliwie jest to związane z przedmiotem umowy. Przyjęcie w tej sytuacji, że strona może wypowiedzieć umowę bez wskazania uzasadnionych podstaw utraty zaufania, czyniłoby terminowość umowy iluzoryczną. Strona pozwana nie wykazała w toku procesu, aby istniały przesłanki usprawiedliwiające utratę zaufania do kontrahenta. Przede wszystkim nieudowodnione należycie zostały twierdzenia o rzekomym braku profesjonalizmu powodowej spółki tudzież nieprzygotowaniu do prowadzenia działalności tego rodzaju. Zeznania świadka M. P. i prezesa zarządu pozwanej spółki uznać w tym zakresie należało za całkowicie niewiarygodne. Przeczy temu bowiem w sposób oczywisty zaakceptowanie strony powodowej jako zarządcy przez właściciela sieci hoteli (...). Poza tym, nie mogło ująć z pola widzenia, że ww. świadek zatrudniony został w celu znalezienia podstawy do zakończenia współpracy z powódką, z kolei zaś zarząd pozwanej nigdy w istocie nie zamierzał współpracować z powodową spółką. W tej sytuacji uznać należało, że strona powodowa nie dostała w rzeczywistości szansy, aby zdobyć czy utracić zaufanie skarżącej. Niezależnie od tego, takie zachowanie pozwanej spółki, która nie zamierzała realizować umowy, nosi znamiona sprzeczności z zasadami współzycia społecznego i jako takie, nie powinno korzystać z ochrony prawnej.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego strony powodowej, uznając go za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia przy przyjętej interpretacji art. 189 k.p.c.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie pozwanych ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c.

w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §6 pkt 6 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSA Barbara Baran SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Marek Boniecki